

Łukasz Lewkowicz

Wybory samorządowe 2026 na Słowacji: uwarunkowania, przebieg i konsekwencje polityczne

słowa kluczowe: Słowacja, wybory samorządowe

24 października 2026 r. na Słowacji odbyły się połączone wybory lokalne i regionalne, które stanowiły ważny sprawdzian polityczny przed przyszłorocznymi wyborami parlamentarnymi. Najważniejszym rezultatem było utrzymanie stanowisk przez wszystkich ośmiu dotychczasowych przewodniczących samorządowych krajów (żupanów). W wyborach na szczeblu gminnym dominowali natomiast kandydaci niezależni, którzy zdobyli ponad połowę stanowisk wójtów i burmistrzów, podczas gdy w rywalizacji partyjnej istotną pozycję zachowały Hlas-SD i Smer-SSD. Jednocześnie zwycięstwa kandydatów wspieranych przez opozycję, m.in. w Bratysławie i kraju preszowskim, pokazały, że współpraca różnych ugrupowań może być skutecznym sposobem rywalizacji z obozem rządzącym. Wyniki nie przyniosły jednoznacznego zwycięstwa ani partiom koalicji rządzącej, ani opozycji, potwierdziły natomiast znaczenie lokalnych struktur, rozpoznawalności kandydatów i zdolności do budowania koalicji.

Uwarunkowania i przebieg wyborów. W ostatnią sobotę na Słowacji odbyły się połączone wybory do organów samorządu terytorialnego dwóch szczebli: lokalnego i regionalnego. Głosowano na przedstawicieli władz 2921 gmin oraz ośmiu samorządowych krajów będących odpowiednikami polskich województw. Wójtowie, burmistrzowie, a także żupani byli wybierani na czteroletnią kadencję bezpośrednio, w jednej turze, a o zwycięstwie decydowała największa liczba głosów. W wyborach startowali kandydaci partii politycznych i koalicji oraz kandydaci niezależni. Istotną cechą systemu jest możliwość łączenia mandatu samorządowego z niektórymi innymi funkcjami publicznymi. Przykładowo radni gminni mogą co do zasady jednocześnie zasiadać w parlamencie, o ile nie zachodzi szczególna ustawowa niezgodność funkcji.

Były to drugie w historii Słowacji wybory samorządowe i regionalne przeprowadzone jednocześnie. Po raz pierwszy zastosowano takie rozwiązanie w 2022 r. Głosowanie z 2026 r. miało szczególne znaczenie polityczne, ponieważ odbyło się na niespełna rok przed kolejnymi wyborami parlamentarnymi, które mogą rozstrzygnąć o dalszych rządach koalicji premiera Roberta Ficy (Smer-SSD) lub o zmianie układu władzy.

Według Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wybory samorządowe na Słowacji przebiegły spokojnie. Policja odnotowała 317 zgłoszeń dotyczących możliwych naruszeń prawa. Powtórzenie głosowania będzie konieczne w 31 gminach. Ma to znaczenie dla rozstrzygnięć w poszczególnych gminach, ale nie zmienia ogólnego obrazu wyborów.

Oficjalne dane Państwowej Komisji Wyborczej pokazały, że w 2026 r. frekwencja wzrosła na obu szczeblach samorządu i wyniosła 48,48% na szczeblu gminnym (2 171 581 głosujących) oraz 46,56% na regionalnym

(2 085 145 wyborców). Dla porównania w 2022 r. frekwencja wyniosła ok. 46,2% w wyborach gminnych oraz 43,7% w wyborach regionalnych. Oznacza to wzrost o ok. 2,3% w wyborach gminnych i 2,9% w regionalnych.

Wybory lokalne. W wyborach wójtów i burmistrzów najliczniejszą grupą zwycięzców okazali się kandydaci niezależni. Według oficjalnych wyników zdobyli oni 1560 samorządowych stanowisk, czyli 53,57% wszystkich wybranych wójtów i burmistrzów. Najwięcej stanowisk spośród startujących na szczeblu lokalnym partii uzyskał Hlas-SD (260 kandydatów, 8,92% poparcia), natomiast na trzecim miejscu znaleźli się samorządowcy związani ze Smer-SSD (201 kandydatów, 6,90% poparcia). Stosunkowo wysokie poparcie uzyskali także przedstawiciele ugrupowania mniejszości węgierskiej Aliancia-Szövetség (159 samorządowców, 5,46% poparcia) oraz opozycyjnej chadeckiej KDH (156 kandydatów, 5,35% poparcia).

W elekcjach do rad gminnych i miejskich również najsilniejszą pozycję uzyskali niezależni kandydaci. Zdobyli oni łącznie 9397 mandatów, czyli 46,38% wszystkich obsadzonych miejsc. Natomiast wśród ugrupowań partyjnych KDH uzyskał 2197 mandatów, Hlas-SD – 1825, a Smer-SSD – 1599.

Szczególnie duże znaczenie polityczne miała rywalizacja o stanowisko burmistrza Bratysławy. Dotychczasowy burmistrz kojarzony z opozycją – aktywista miejski Matúš Vallo – obronił swój urząd, pokonując Jozefa Raža, ministra transportu związanego z obecnym obozem rządzącym. Chociaż formalnie obaj politycy nie startowali jako kandydaci partyjni, rywalizacja była interpretowana jako sprawdzian zdolności mobilizacyjnych koalicji rządowej i opozycji. Vallo korzystał ze wsparcia środowisk związanych z Progresywną Słowacją, SaS i Demokratami oraz z własnego zaplecza samorządowego (Team Bratislava). Zwycięstwo koalicji wspierającej Valla, która zdobyła 34 z 45 miejsc w radzie miejskiej, zapewnia mu również silne zaplecze do realizacji polityki lokalnej.

Wybory regionalne. Najbardziej jednoznacznym rezultatem wyborów regionalnych było utrzymanie stanowisk przez wszystkich ośmiu dotychczasowych żupanów samorządowych krajów. Kandydaci wspierani przez koalicję rządzącą Roberta Ficy utrzymali dwa regiony, kandydaci opozycji parlamentarnej – cztery, a niezależni – dwa. Wspierani przez ugrupowania koalicji rządowej (Smer-SSD, Hlas-SD i SNS) Branislav Bečik w kraju nitrańskim i Jaroslav Baška w trenczyńskim uzyskali odpowiednio 50,47% i 57,44% głosów. W przypadku Baški wśród popierających go ugrupowań znalazła się również skrajnie prawicowa Republika.

Juraj Droba w kraju bratysławskim (ok. 71%), Jozef Viskupič w kraju trnawskim (ok. 54%), Erika Jurinová w kraju żylińskim (52%) i Milan Majerský w kraju preszowskim (ok. 48%) utrzymali stanowiska dzięki poparciu różnych konfiguracji ugrupowań opozycyjnych. Wśród nich znalazły się m.in. Progresywna Słowacja, SaS, KDH, Demokraci oraz ruch Słowacja. Nie była to jednak jednolita koalicja o identycznym programie w każdym regionie.

Natomiast Ondrej Lunter z kraju bańskobystrzyckiego (ok. 65%) i Rastislav Trnka z kraju koszyckiego (ok. 32%) startowali jako kandydaci niezależni. Ich zwycięstwa pokazują, że w wyborach regionalnych osobista pozycja przewodniczącego i jego lokalne zaplecze mogą mieć znaczenie niezależnie od formalnej afiliacji partyjnej. Nie należy jednak utożsamiać niezależności formalnej z brakiem politycznych powiązań.

Wyniki wskazują na wyraźne różnice w poziomie poparcia dla zwycięzców w poszczególnych regionach. Juraj Droba uzyskał ok. 71% głosów, a Ondrej Lunter blisko 65%. Z kolei Rastislav Trnka zwyciężył z wynikiem 32%, wyprzedzając Mariána Porvažníka o zaledwie 1,3%. W tym ostatnim przypadku wynik był konsekwencją silnego rozdrobnienia głosów między kilku kandydatów. Szczególną uwagę należy zwrócić także na kraj preszowski, gdzie wybory zdecydowanie wygrał przewodniczący KDH Milan Majerský. Jego główny rywal, europoseł i wiceprzewodniczący Republiki Milan Mazurek, zdobył jednak aż 35,18% poparcia.

Wnioski

- Wybory samorządowe na Słowacji nie wskazują na istotne osłabienie pozycji partii tworzących obecny obóz rządzący. Smer-SSD i Hlas-SD zachowały istotną reprezentację w samorządach gminnych, a kandydaci popierani przez koalicję utrzymali także stanowiska w części regionów. Największe partie koalicyjne mogą zatem wskazywać na trwałość swoich struktur w terenie i zdolność do wygrywania w bezpośredniej rywalizacji lokalnej. Zdaniem premiera Roberta Ficy, z wyborów samorządowych nie można wyciągać poważnych wniosków dotyczących przyszłej rywalizacji parlamentarnej. Wypowiedź ta jest zrozumiała z perspektywy politycznej, choć nie oznacza, że wyniki nie dostarczają informacji o zdolności mobilizacyjnej poszczególnych obozów.
- Najważniejszym wnioskiem powyborczym dla opozycji jest potwierdzenie, że współpraca koalicyjna może przynosić wymierne rezultaty. Przykład Bratysławy i kraju preszowskiego pokazuje, że szerokie porozumienie wokół konkretnego kandydata pozwala ograniczać rozdrobnienie głosów i skuteczniej rywalizować z przeciwnikiem politycznym. Nie oznacza to jednak, że partie opozycyjne będą w stanie bez większych trudności powtórzyć ten model w przyszłorocznych wyborach parlamentarnych. W wyborach do Rady Narodowej głosuje się bowiem na listy partyjne, a mandaty są rozdzielane proporcjonalnie. Wymaga to uzgodnień dotyczących programów, przywództwa, podziału miejsc na listach i przyszłej koalicji rządowej.
- Wynik pozaparlamentarnej Republiki w kraju preszowskim ma znaczenie wykraczające poza ten region. Przedstawiciel tej partii uzyskał ok. 35% głosów, ale przegrał z kandydatem wspieranym przez szeroką koalicję partii opozycyjnych. Pokazuje to dwie rzeczy. Po pierwsze, Republika ma zdolność mobilizowania znacznej części elektoratu w niektórych regionach. Po drugie, jej potencjał wyborczy może być ograniczany przez porozumienia konkurencyjnych ugrupowań. Przed wyborami parlamentarnymi w 2027 r. będzie to istotne dla powyborczych kalkulacji Smer-SSD i Hlas-SD. Jeśli Republika utrzyma wysokie poparcie, może zwiększyć swoją rolę w rozmowach o przyszłej większości parlamentarnej. Nie można jednak z góry przesądzać, że partie rządzące będą zmuszone do zawarcia z nią koalicji. Będzie to zależało od ostatecznego rozkładu mandatów, wzajemnej akceptacji partnerów oraz możliwości utworzenia alternatywnej większości.